

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 80 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

PRZEDWYBORCZY WIEC KOBIECY

zwolony staraniem Zjednoczenia Stowarzyszeń Kobiectw odbędzie się dziś w piątek dn. 2 b m. o godz. 6-ej wieczorem w sali na Dominikańskiej 4.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Protestacyjny strajk studentów.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 1 po południu na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego odbył się olbrzymi wiec studentów, będący protestem przeciwko znanemu za ściskiem na wiecu w sali Towarzystwa Hygienicznego. Wiek był bardzo liczny i obfitywał w bardzo gorące momenty. Jednogłośnie przyjęło rezolucję wywołującą młodzież akademicką do jednościowego strajku protestacyjnego, zwracającego się przeciw niebывалым gwałtom policji i organów wykonawczych wobec młodzieży akademickiej. W dniu wczorajszym odbył się również i w Poznaniu wiec młodych, który wysłał do Młodzieży Akademickiej w Warszawie depeşe następującej treści: „Wiec młodych w Poznaniu wyraża Młodzieży Narodowej Uniwersytetu Warszawskiego najwyższy hołd i uznanie za zajęcie niewzruszonego stanowiska”.

4% pożyczka inwestycyjna.

WARSZAWA. W Dzienniku Ustaw Ministerstwa Skarbu z dnia 1 marca ukazało się rozporządzenie o wypuszczeniu 4 procentowych obligacji pożyczki inwestycyjnej.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

WARSZAWA. W kołach dobrze poinformowanych krąży pogłoski o mających nastąpić licznych zmianach na stanowiskach dyplomatycznych. Zmiany te stoją w ścisłym związku z utworzeniem nowych placówek w państwach południowych. Zmian tych oczekiwać należy nie wcześniej, jak w połowie kwietnia, lub w pierwszych dniach maja r. b.

Powrót dyplomaty.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym wrócił po długiej nieobecności do Warszawy poseł Urugweju B. Garabelli i objął urządowanie.

Wyjazd prof. Łysakowskiego.

WARSZAWA. W dniu 1 b.m. wyjechał do Genewy prof. Łyskowski, który został zaproszony na posiedzenie Międzynarodowego Biura Pracy w charakterze eksperta.

Nominacja p. Narbuta.

WARSZAWA. Naczelnik wydziału kredytowego Ministerstwa Skarbu p. T. Narbut został z dniem 27 lutego mianowany dyrektorem wydziału kredytów krótkoterminowych Państwowego Banku Rolnego.

Narady polsko-niemieckie.

WARSZAWA. Rozmowy pomiędzy przewodniczącymi komisji do rokowań handlowych polsko-niemieckich, przeprowadzone w dniu wczorajszym doprowadziły do zupełnego uzgodnienia stanowiska. W dniu 13.iii przybędzie do Warszawy reszta członków delegacji niemieckiej i rozpocznie się normalne obrady. Równocześnie w Berlinie odbywają się narady w sprawie zajęcia odpowiedniego stanowiska, wobec ustawy o waloryzacji cel.

Sprawozdanie doradcy finansowego.

WARSZAWA 1.iii. (Pat.) W związku z przewidzianym w planie stabilizacyjnym postanowieniem, p. Devey doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego ogłosił bieżące kwartalne sprawozdanie dotyczące postępu wykonania tego planu w poszczególnych punktach. W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN, 1.iii. (Pat.) Korespondent warszawski „Vossische Zeitung” donosi, że wynikiem rozmowy pomiędzy min. Twardowskim i min. Hermesem było porozumienie się co do podjęcia na nowo wspólnych posiedzeń delegacji w drugiej połowie marca r. b. Strona niemiecka miała oświad-

Perski minister spraw zagranicznych jedzie do Warszawy.

MOSKWA, 1.iii. (Pat.) We czwartek wyjechał do Warszawy minister spraw zagranicznych perski Al-Goli Khan-An-Sari.

„Einwohnerwehr” w Gdańsku.

GDAŃSK, 1.iii. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego doszło do skandalicznych awantur na tle wniosku nacjonalistów niemieckich o utrzymanie Einwohnerwehry. Na początku posiedzenia wice prezes senatu wolnego miasta, Gehl, złożył oświadczenie w imieniu senatu stwierdzające, że Einwohnerwehra stała się obecnie zupełnie zbędną i policja wystarcza całkowicie do zapewnienia ładu i spokoju oraz potępił nacjonalistów niemieckich wysuwających groźbę ewentualnej interwencji Polski w Gdańsku w razie wybuchu jakichkolwiek zaburzeń. Ochrona samodzielnego Gdańska — zakończył p. Gehl — polega nie na policji i straży oby-

Przemysławka woda kolońska oznanej doborowej jakości oryginalnej tylko firmy Henryk Zak Poznań

Poczta lotnicza pomiędzy Europą a Ameryką Południową.

BUENOS AYRES, 1.iii. (Pat.) Poczta lotnicza pomiędzy Ameryką południową a Europą rozpoczyna się dziś rano.

Propaganda sowiecka przeciwko procesowi Hromady na terenie międzynarodowym.

Z Moskwy do pism ruskich donoszą, że proces Hromady w Wilnie jest obecnie wysoce nie na rękę dyplomacji sowieckiej, która na konferencji rozbrojeniowej chce przedstawić Rosję sowiecką za anioła pokoju. Tymczasem proces Hromady ujawnia akcję rządu sowieckiego w celu wzniecenia powstania na terenie sąsiedniego państwa. Proces Hromady przeszkadza również zabiegom sowieckim uzyskania pożyczki zagranicznej. Aby przeciwdziałać wrażeniu, jakie musi wywrzeć proces Hromady, rząd sowiecki polecił urządzić na Białorusi i sowieckiej masowe wiece protestu. Równocześnie Komintern rozwinął na całym świecie propagandę antypolską. „Prawda” z dnia 28 b. m. zamieściła komunikat Mopru (Międzynarodowej organizacji pomocy więźniom politycznym) z którego dowiadujemy się o rozmiarach tej propagandy. A więc w gazetach angielskich ukazała się uchwała wiecu 6000 robotników angielskich w Albestonh w Londynie, która protestuje przeciwko sądowi nad hromadą. Pressa amerykańska (oczywiście komunistyczna) poświęca przebiegowi procesu całe szpalty. Moprowskie organizacje w Niemczech, Francji, Anglii i innych krajach ogłosiły materiały dotyczące położenia mniejszości narodowych na Kresach a w szczególności na Białorusi „Zachodniej. Przedstawiciele bałkańskich organizacji komunistycznych wydali specjalną odezwę do mas pracujących Polski w sprawie Hromady. Odezwę podpisał wybitny komunistyczny albański, macedoński i rewolucyjnej organizacji Dobrody. Jak widzimy z tego, bolszewicy losy Hromady ściśle wiążą z ruchem komunistycznym zagranicą

Głodówka komunistów na Łukiszkach.

Przedwczoraj wieczorem komuniści, osadzeni w więzieniu na Łukiszkach ogłosili głodówkę. Głodówkę tę ogłoszono jako demonstrację wobec toczącej się

obecnie rozprawę sądową przeciwko „Hromadzie”. Hromadowcy w głodówce też udziału nie biorą. Ogółem głodówkę ogłosiło 12 komunistów przeważnie żydów.

O czym zdecydują obecne wybory?

Wybory z 4 marca zadecydują m. in. o kwestiach następujących: 1) o wolności prasy. Dekret prasowy musi być zniesiony; 2) o niezawisłości sądów. Dekret o ustroju sądownictwa, przeciw któremu prezes Najw. Sądu p. Mogilnicki podniósł tyle poważnych zastrzeżeń, winien być zmieniony; 3) o samorządzie lokalnym. Chcemy, by samorząd ten był polskim, demokratycznym i nie krepowanym zbytnie przez administrację; 4) o administracji. Nie może ona pozostawać na usługach koterji czy partji rządzącej w danej chwili. Musi być zawsze bezstronna, a więc także podczas wyborów; 5) o urzędnikach. Winni oni cieszyć się zupełną swobodą przejawiania swych politycznych poglądów. Regulacja ich uposażeń nie może być ani lekceważona ani odkładana. 6) o praworządności. Trzeba usunąć możliwość konfliktów między sejmem a rządem. Trzeba stworzyć Trybunał Konstytucyjny, któryby nie dopuszczał do naruszania Konstytucji. W armji winny być ściśle przestrzegane zasady apolityczności, bezstronności, nieforytowania jednej grupy i niezawisłości sądownictwa; 7) o silnym sejmie, bo tylko silny sejm może być podstawą silnego rządu; 8) o chrześcijańskim wychowaniu szkolem i o postulatach katolików w sprawie prawa małżeńskiego; 9) o chrześcijańskim i społecznym traktowaniu zagadnień, związanych z pracą i własnością. Ustawodawstwo robotnicze nie może być cofnięte. Reforma rolna winna być wykonywana; 10) o stosunku do rządu. Stosunek ten — według naszych poglądów winien być opartym na sprawiedliwej ocenie prac rządu, pozbawionym być musi zatem bałwochwaltwa, ale i nieuzasadnionych uprzedzeń, przesadnej złośliwości w krytyce, ale i bizantyjskiej służalczości, zbytniej nieufności, ale i bezkrytycznego, ślepego zaufania. Ma to być stosunek obywatela a nie poddanego lub zakochanego wielbielca. O te postulaty walczy lista Katolików Narodowa. Kto oświadcza się za niemi, ten głosować będzie za Nr. 24.

Drobne wiadomości.

Katastrofa w kopalni. BERLIN, 1.iii. (Pat.) W kopalni „Ewald” pod Recklinghausen w Westfalii nastąpiło oberwanie się dwóch kabin. Jedna z nich uderzyła z całym rozpędem o dach sztolni, druga zaś kabina spadła w dół na głębokość 800 metrów. 12 tu górników zostało zabitych, 26 ciu ciężko poranionych.

Bójka w parlamencie jugosłowiańskim.

BIAŁOGROD, 1.iii. (Pat.) W kuluarach izby zdarzył się dzisiaj nowy incydent. Mianowicie deputowany stronnictwa agrarnego Kokenowicz pobił zastępcę komisarza policji Skupszczyzny.

Napad piratów.

LONDYN, 1.iii. (Pat.) Według urzędowego komunikatu admirałcji, parowiec japoński „Kinemaru” został napađnięty przez piratów, którzy ograbili statek, poczem zatopili go w pobliżu Fukien naprzeciwko Formozy. Załoga została uratowana przez 2 perowce japońskie. Statek angiel-

ski „Magnilla” otrzymał polecenie przyjszcia z pomocą.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy niniejszym zawiadamia o dyżurach w poszczególnych dzielnicach m. Wilna w celu udzielenia informacji w sprawach wyborczych. 1) Zwierzyniec od godz. 5—8 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki 32. 2) Łukiszki od godz. 4—5 w lokalu przy ul. 3 Maja 11—8. 3) Nowy-Swiat od godz. 6—9 w lokalu przy ul. Śniegowej 20. 4) Nowe-Zabudowanie od godz. 6—8 przy ul. Legionowej 26. 5) Nowe-Miasto od godz. 5—7 przy ul. Nowogrodzkiej 13. 6) Zarzeczce od godz. 6—8 przy ul. Polockiej 1. 7) Antokol od godz. 6—9 przy ul. Antokolskiej 33 (cuk. Irena). 8) Popławy od godz. 6—8 przy ul. Subocz 37. 9) Snipszki od godz. 3—6 przy ul. Lwowskiej 7.

Bacność Akademicy!!!

Koleżanki i Koledzy,

stojący na gruncie bloku Katolicko-Narodowego!

Wobec zbliżających się wyborów, które mają rozstrzygnąć o całym przyszłym charakterze naszego państwa, narodowym lub narodowościowym, katolickim lub antyreligijnym—Młodzież Akademicka nie może być bierna.

Wobec powyższego wzywamy Was Koleżanki i Koledzy na wiec przedwyborczy, mający się odbyć dnia 2 marca r. b. w sali Centrali Chrześ. Związków Zawodowych—Św. Janka 3, o godz. 7-ej wieczorem.

Sekretariat Akademicki Przy Komitecie Katolicko-Narodowym.

Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie

ul. Wielka 7, tel. 660

(rok założenia 1805)

Sprzedaje detalicznie

kilkanaście tysięcy dawnych książek wieku XVIII i XIX

jak również

nowoczesne książki antykwarские ze wszystkich działów

PO CENACH BARDZO NISKICH.

SORTYMENT NOWOCZESNY

(wszystkie działy)

księgarnia posiada stale kompletowany aż do ostatnich nowości

SORTYMENT FRANCUSKI i NIEMIECKI

może być sprowadzany w najkrótszym czasie.

740—z

V. KLASA

16-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Można wygrać 650,000 zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena 1/4 losu 50 zł. 1/2 losu 100 zł. całego losu 200 zł.

Bilety do nabycia u kolektora **K. Gorzuchowskiego**

ZAMKOWA 9.

Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80365.

Tamże przyjmuje się zegarki i biżuterję do reperacji.

RESTAURACJA „OAZA”

(PRZY HOTELU NISZKOWSKIEGO)

Nowe występy artystyczne

MERY ZATORSKA pierwszorzędną kupiecką w swoim repertuarze

E. Elżanka śpiewaczka operowa I. Makowska brawurowa subretka

C. Borowicz tańce ekscentryczne

CONFERENCIER ???

Śpiew. Muzyka. Tańce.

INTERNAT

dla panienek kształcących się w zakładach naukowych w Wilnie otworzyły Siostry Misjonarki Św. Rodziny przy ul. Wielkiej Nr. 15, m. 1, tudzież PRZEDSZKOLE dla dzieci od 4—7 lat. Warunki do ornówienia na miejscu codziennie od godz. 10—12 rano i od 2—5 po poł.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bacność Sportowcy!

Największy na Wileńszczyźnie DOM SPORTOWY CH. DINCESA Wilno, Wielka 15, tel. 1046 otrzymał wielki transport wszelkich artykułów sportu i wychowania fizycznego. Ceny konkurencyjne. Sprzedaż naraty.

W okręgu Wileńskim (Wilno i pow. Wileńsko-Trocki) oraz w okręgu Święciańskim (powiaty Święciański, Brasławski, Postawski i Dziśnieński) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

Kameleon.

Kameleonem zwie się stworzenie, które z wielką łatwością, stosownie do otoczenia, zmienia swe zabarwienie.

W ostatnich czasach piszącemu te słowa, zdarzyło się kilkakrotnie być na wiecach „Be-be”, zarówno w mieście, jak i na prowincji i przysłuchiwać się obietnicom, ktorými hojnie szafowali agitatorzy „jedyjni”, stosując się zawsze niezmiernie sprytnie do swego audytorjum.

Tak np. na jednym z wieców prowincjonalnych, mówca (popularnie przez ludność wioskową nazywany „brachunem”) rozwoził się szeroko o niebezpieczeństwie... żydowskim, o tem, że żydzi zdobyć mogą 20—30 proc. mandatów, o ile cała ludność katolicka, jak jeden mąż, nie będzie zgodnie głosować za jedynką.

Traf głosił w rządził, że tuż za plecami mówcy, na ścianie budynku gminy, wisiał urzędowy afisz wyborczy, zawierający spis kandydatów poszczególnych list. Na liście państwowej nr. 1 jakiś wioskowy dewcypniś czerwonym ołówkiem podkreślił nazwiska kandydatów: Wiślickiego, Loewenherza, Kirschbrauna.

W innej znowu miejscowości agitator „Be-be” rozczulił się nad dolą małorolnych włościan, obiecując natychmiastowe przeprowadzenie reformy rolnej i podział całej własności średniej i większej — bez odszkodowania.

Szkoda, że w tym wypadku nie było pod ręką listy kandydatów nr. 1 i że nikt tam nie podkreślił nazwisk ks. Radziwiła i ks. Sapieby, którzy przecie nie poto chyba kandydują do Sejmu: by przeprowadzić tam reformę rolną.

Najczulszą jednak była scena, gdy na wiecu pod gołym niebem, w obliczu kościoła inny „brachun” zapewniał swych słuchaczy o swych gorących uczuciach katolickich i o tem jak to postawie z jedynki będą w Sejmie bronili kościoła, konkordatu, nierozważności ślubów i t. p.

Prawdopodobnie miał na myśli takich kandydatów „jedyjni” jak p. Kościółkowski, Polakiewicz Bartel, Sanojca, Miedziński i t. d. Panowie ci głosowali co prawda w poprzednim Sejmie przeciwko Konkordatowi, niektórzy z nich brali udział w zjazdach masońskich — obecnie mają broń Kościoła. Winstujemy takiej obrony i takich obrońców.

Rzecz jasna, że podobne rzeczy mówił się wobec audytorjum wiejskiego, szczerze katolickiego i narodowego.

Na innych zebraniach mówił się znowu co innego, stosownie do gustu i zainteresowania obecnych. Tak np. na zjeździe ziemiańskim była także mowa o reformie rolnej, tu jednak dawano bardzo wyraźnie do zrozumienia, że zniesienie, czy przynajmniej „nieszkodliwienie” reformy rolnej zależy wyłącznie od powodzenia „jedyjni”.

Co się tyczy żydów, to parpacia ich okupiono nie tylko bujnemi na przyszłość obietnicami, ale też bardzo realnymi, dokonaniem już ustępstwami.

Ze tak zw. ciężki przemysł i część kupiectwa nie za darmo zgodzili się poprzeć „sancję” to chyba nie ulega kwestji i nie jest tajemnicą — jak jednak pogodzić z tem obietnice, ktorými się hojnie syple na wiecach robotniczych i bezrobotnych o utrzymaniu 8-mio godzinnego dnia pracy, o rozszerzeniu tak zw. „dobrych socjalnych” i innych dobrodziejstw, o jakich nawet „towarzysze” z PPS. nie marzą?

Urzędnikom zapewnią się podwyższenie poborów, zaś całej ludności ogóle obniżenie podatków, co z drugiej strony nie przeszkadza prelinnować budżet na horrendalną sumę 2 i pół miljarów, zapowiadając niesłychane inwestycje i dyskretnie przemilczając wzrastający deficyt w handlu eksportowym i importowym.

Jak to było przy ul. Śniadeckich w Warszawie?

W numerze śródownym podaliśmy krótką wiadomość telefoniczną o zajściach na ulicy Śniadeckich w Warszawie, ktorých wynikiem było poranienie szeregu studentów Politechniki przez policję, oraz aresztowanie kilku studentów.

Podaliśmy też „pouczenie”, jakie wyśtosował w związku z zajściami Komisarz Rządu na m. st. Warszawę do rektorów wyższych uczelni.

Oczywiście z tego „pouczenia” nie mógł czytelnik urobić zdania, co do tych wypadków, niestety nie więcej nie mogliśmy za względu aż nadto zrozumieliych podać.

Ponieważ jednak prasa sanacyjna oświeciła całą sprawę w sposób ubliżający akademikom narodowcom, powracamy do tej sprawy przytoczając poniżej wyjątki z nieskonfiskowanych pism warszawskich.

Oto „Kurier Warszawski” pisze w numerze rannym z dn. 29 b. m. p. t. „Wybryki przedwyborcze”: „Im bliżej do wyborów, coraz częściej do wiadomości opinji dochodzą echa objawów krzyżującej samowoli na tle agitacji przedwyborczej i stosowanego w związku z nią przez pewne koła polityczne terroru.

Niestety, dochodzą też do nas niejednokrotnie skargi na wysoce niewłaściwe zachowanie się poszczególnych organów niższych funkcjonalistów policji, którzy najwidoczniej w niezrozumieniu obowiązujących ich zasad apolityczności, dają się w niektórych przypadkach używać za narzędzie w rękach agitatorów.

Teraz znów mamy do zanotowania charakterystyczny przypadek dla stosunków, panujących u nas w okresie przedwyborczym, a będący szczególnie jaskrawym przykładem nieposzanowania prawa własności.

P. Adam Jaszczolt, radny miejski, właściciel domu przy ul. Śniadeckich Nr. 10, pragnąc uszczepić swój dom, w r. 1927 gruntownie odnowił, od zalepiania go plakatami wyborczymi, wydał polecenie dozorczyń, aby tego dopilnowała. Przed kilku dniami jedna z lokatorów tego domu, p. M., zaczęła dozorczyń domu, Szymańskiej, nalepić na frontowej ścianie domu plakat listy Nr. 1. Dozorczyń nie spełniła tego polecenia, stosując się do wyrażonego nakazu właściciela domu, aby nie dopuścić do nalepiania jakichkolwiek odezów, wbrew woli właściciela domu.

Tymczasem w nocy z dn. 25 na 26 b. m. zjawili się przed domem kilkunastu ludzi z drabinami, którzy cały fronton domu, niemal od powierzchni ziemi aż do wysokości pierwszego piętra, oblepili plakatami wyborczymi listy Nr. 1. Zamalowali widocznie im ścian, gdyż pozalepiano również frontowe okna mieszkań pp. T. Domańskiego i Solnickiej, a prócz tego sztył magazynu p. Jaszczolta. Kiedy nazajutrz rano, mieszkający na parterze p. Domański, aby uzyskać światło dzienne, zaczął z okien swoich zeszkobać plakaty, pełniący służbę opodał posterunkowemu skargał go i ściągnął od niego grzywnę w wysokości 1 złoty, za kwittem Nr. 144.223.

Donosząc nam o tem w liście, podajacym szczegółowe okoliczności, jakie faktem tym towarzyszyły, p. Jaszczolt komunikuje, że krzywdy swej dochodzić będzie na drodze sądowej.”

Dalsze echa zajść przy ul. Śniadeckich.

WARSZAWA 1. III. (Pat). W dn. 1 marca r. b. p. minister W.R. i O. P. dr. Dobrucki zaprosił Komisarza Rządu na m. st. Warszawę p. Jaroszewicza na konferencję w sprawie zajść między młodzieżą akademicką a policją, które wydarzyły się przed gmachem politechniki w dn. 28 lutego r. b. P. minister wyraził życzenie, aby tak długo dopóki wystąpienia młodzieży nie przekraczają dopuszczalnych granic taktu i przyzwolności, młodzież traktowana była przez policję oględnie. W odpowiedzi p. Komisarz Rządu oznajmił, że wydał już w sprawie powyższej odpowiednie zarządzenia. Następnie p.

Słowem kameleon mieni się wszystkimi barwami, wszystkim stara się przypodobać. Jest to jego okres weselny — po którym jednak nadejść mogą ciężkie czasy, gdy wypadnie uścić się z obietnic, ktorými się tak lekko-myślnie i nieuczciwie szafuje.

„Robotnik” podając te same szczegóły, wymienia jednak nazwisko owej pani M., która poleciła nalepić plakaty jedynki. Okazuje się, że jest to p. Małyszewska, żona komendanta policji państwowej.

Ze postępowaniem p. komendantowej było bezprawne, wyjaśnia w „Kurierze Warszawskim” znany adwokat mec. A. Kmiński: „Prawa właściciela domu są bardzo wyraźnie określone przez art. 544 kodeksu cywilnego, który głosi, że — Własność jest to prawo używania rzeczy i rozporządzanie nią w sposób najbardziej nieograniczony, byleby nie czyniono z nich użytku przez ustawy lub zarządzenia zabronionego”.

Z przepisu tego wynika, że gdyby jakakolwiek ustawa nakazywała nalepienie odezów wyborczych i pod groźbą kary zabrańczej je zrywać, to, oczywiście, zgoda właściciela domu nie byłaby wcale potrzebna.

Takiej ustawy jednak niema. A jeżeli niema, to właściciel domu, jako osoba, która domem tym zarządza „w sposób najbardziej nieograniczony”, może się zgodzić na nalepienie odezów lub też na to się nie zgodzić.

Nalepienie odezów wbrew woli właściciela domu lub bez uzyskania jego zgody jest typowym pogwałceniem jego prawa własności, zerwanie takiej odezwy jest więc tylko obroną tego prawa własności.

Art. 45 kodeksu karnego głosi, że — Nie będzie uważany za przestępstwo czyn, spełniony w obronie koniecznej przed bezprawnym zamachem na dobro osobiste lub majątkowe broniącego się”.

Jasno z tego wynika, że właściciel domu, broniąc swej własności przed gwałtem, może nie dopuścić do nalepiania na dom, wbrew jego woli, odezów, lub też może usunąć nalepioną odezwę, o ile nie jest ona obwieszczeniem urzędowym. A przecież agitacyjna odezwa przedwyborcza nie wspólnie z takimi obwieszczeniami nie ma.

Agitacja wyborcza bez odezów obejść się oczywiście nie może. Ale nie może też gwałcić prawa własności. Dlatego też w każdym poszczególnym wypadku powinno się nalepienie odezwy uzyskać zgodę właściciela domu: w żadnym zaś razie nie można nalepić na dom odezów, wbrew woli właściciela domu.

Niema wobec tego nic dziwnego i nic bezprawnego w tem, że grono akademików o przekonaniach narodowych, bezinteresownie zaoferowało swe usługi p. Jaszczoltowi i przystąpiło do oczyszczenia jego domu z plakatów bezprawnie nalepionych przez bebecchowców.

Postępowanie akademików było więc w tym wypadku zupełnie zgodne z prawem, a jeżeli wyniki zajścia pomiędzy policją a akademikami, które się krwawo skończyły, to nie może być uważana za winną strona, która postępowala zgodnie z prawem.

Zaznaczyć też trzeba, że nie były zrywane portrety Prezesa Rady Ministrów, tylko plakaty agitacyjne „jedyjni”.

Jeżeli bebecchowcy nadużywają do swej agitacji podobny wysokości dygnitarza państwowego, to nie jest to wina narodo-myślącej młodzieży.

Narodowa Demokracja — a katolicyzm.

Głos „Polaka - Katolika”.

Walka z obozem narodowym jest dziś niezwykle modną w kołach zbliżonych do sfer radykalnych, i nietyła modna, ile dobrze się opłacająca.

Nic przeto dziwnego, że wielu znalazło się obecnie... „ideowych” rycerzy pióra, którzy wzywają szerokie warstwy społeczeństwa do urzędowania krucjaty na pewne ugrupowania polityczne narodowe.

Przedewszystkiem odsądza się N. D. od czci i... od katolicyzmu, a jednocześnie piętnuje się stronnictwa narodowe za nadużywanie katolicyzmu i argumentów religijnych do walki partyjnej w okresie wyborczym.

Na łamach pism sanacyjnych dowodzi się, że N. D. jest katolicką o tyle, że przynależy do niej masy są rzeczywiście zespolone z katolicyzmem, jednakże u jej szczytów, nurtują te wszystkie prądy i kierunki, które wylaniają się na powierzchnię współczesnego życia, a które w dziesięćdziesięciu procentach są antytezą katolicyzmu. Krańcowy ateizm brata się tam z fantazjami neopogańskimi, z kompletnym indyferentyzmem religijnym.

Na zarzuty stawiane Narodowej Demokracji odpowiada organ w sprawach tych kompetentny, a z Nar. Dem. nie związany i całkiem bezstronny „Polak Katolik”: „Bynajmniej nie mamy zamiaru występować z apologią i obroną poglądów i programów N. D. Zachodzi jednak pytanie, czy zaciełka walka z obozem narodowym w przeddzień wyborów leży rzeczywiście w interesie Kościoła katolickiego i społeczeństwa polskiego.

Czy bezlitosna krytyka stronnictwa, które oddało znaczne usługi w okresie niewoli i zaborów sprawie katolickiej i narodowej, nie przysporzy żywiołom narodu i ich listom wyborczym nowych zwolenników i sympatyków wśród żywiołów katolickich?”

RUCH WYBORCZY.

Wskazówki dla każdego wyborcy.

Kartki wyborcze i głosowanie.

Kartki do głosowania w dniu wyborów nie mają zgóry przepisanego formatu. Ordynacja wyborcza przepisuje tylko dla urzędowych komisji wyborczych format kopert, do ktorých s-łada wyborca głos, mianowicie 9x12 ctm. Najdogodniejszy format kartek (aby ich nie zginać przy wkładaniu do koperty) jest 6x9 lub 7x10 ctm.

Cyfra na kartce musi być wyraźna. Nie wolno obok cyfry stawiać żadnych znaków, kropek, przecinków itd. Nie wolno również na kartkach podpisywać swego nazwiska i wogóle dopisywać czegobądź.

Głosuje się w sposób następujący:

Po wejściu do lokalu swojej Obwodowej Komisji Wyborczej wyborca powinien zwrócić się do przewodniczącego komisji i wymienić imię, nazwisko i adres. Na żądanie przewodniczącego należy okazać dowód osobisty, każdy więc z wyborców powinien dowód taki mieć przy sobie. Po sprawdzeniu, czy wyborca zapisany jest w spisie wyborców, przewodniczący wręcza wyborcy kopertę, do której wyborca wkłada swoją kartkę. Powinien jednak

Czy wreszcie bezstronny czytelnik może dać wiary zarzutom podnoszonym na łamach prasy przeciwko N. D.?

Roman Dmowski w publikacji programowej p. n. Kościół, Naród i Państwo, ogłoszonej drukiem w r. 1927 pisze w tej sprawie co następuje:

„Państwo Polskie jest Państwem katolickim... Jest ono katolickiem w pełni znaczenia tego wyrazu, bo państwo nasze jest państwem narodowem, a naród nasz jest narodem katolickim... To stanowisko pociąga za sobą poważne konsekwencje. Wynika z niego, że prawa państwowe gwarantują wszystkim wyznaniom swobodę, ale religja panująca, której zasadami kieruje się ustawodawstwo państwa, jest religja katolicka, i Kościół Katolicki jest wyrazicielem strony religijnej w funkcjach państwowych... Polityka narodu katolickiego musi być szczerze katolicka, to znaczy, że religja, jej rozwój i siła musi być uważana za cel, że nie można jej używać za środek do innych celów, nie wspólnego z nią nie mających”.

Nad powyższem oświadczeniem prasa katolicka nie może przejść do porządku dziennego. W szczerości ostatnich oświadczeń programowych przywódców stronnictw narodowych nie możemy wątpić, jeśli nie mamy wyraźnych ku temu powodów i faktów z doby ostatniej.

Kfory z polityków radykalnych lub z przeciwników obozu narodowego wystąpił z hasłem zapewnienia w Polsce odrodzonej religji katolickiej praw i prerogatyw religji panującej?

Zią usługę oddają Kościołowi i społeczeństwu polskiemu ci, którzy w chwili tak doniosłej i rozstrzygającej, gdy na szalach wyborów waga się losy narodu, wyszczynają waśnie i rozdwojenie w łonie żywiołów narodowych i katolickich”.

„Powyższe zasady prof. W. L. Jaworskiego są całkownie niezgodne z zasadami prawa kanonicznego, gdyż wprowadzają po tęplone przez Kościół ślubu cywilne fakultatywne i rozwody”.

O ile obóz katolicko-narodowy nie zdobędzie odpowiedniej sily w parlamencie, charakterowi katolickiej rodziny polskiej grozić będzie wielkie niebezpieczeństwo ze strony lewicy i masonerji.

Policja w czasie wyborów pełni służbę 24 godziny.

W dniu wczorajszym Komenda Policji m. Wilna poleciła wszystkim swym podległym organom, by blura komisariatów, w czasie wyborów do Sejmu i Senatu czynne były przez 24 godziny bez przerwy, oraz rezerwa policji ma być w pogotowiu, by interweniować w razie jakichkolwiek prób demonstracji ze strony elementów wyrotowych. (z)

„Kwiatki majowe” w Grodnie.

„Nowe Życie” grodzieńskie podaje „kwiatek” z sanacyjnych obyczajów panujących w Grodnie p. t. „Kwiatki majowe”:

„Po zebraniu wyborczem w niedzielę d. 26 b. m. ks. kan. B. Speriński rozdał zebrany swój utwór p. t. „Kwiatki majowe”. Gdy policja zauważyła, że wychodzący z zebrania mają w ręku „Kwiatki majowe”, weszła do lokalu i zabrała pewną ilość broszur. Należy zaznaczyć, że „Kwiatki majowe” nie wspólnego nie mają z wypadkami majowem. „Kwiatki majowe” były napisane ku czci Matki Boskiej przez ks. kan. Sperińskiego w więzieniu rosyjskiem, gdzie ks. kan. Speriński przebywał niewinnie oskarżony i jako obrońca wiary katolickiej.”

Bez komentarzy!

Czarne plamy w Grodnie.

„Nowe Życie” donosi: W nocy z dnia 27 na 28 b. m. nieznan jakiego łobuzi dokonali zeszpecenia naszego miasta przez zamalowanie czarną farbą sztydów i murów. Szczególnie oszpecono lokal redakcyjny „Nowego Życia” i mieszkanie ks. red. L. Sawoniewskiego, gdzie zamalowano całkowicie ściany i okna numerami jedyjni. Na sztydzie „Nowego Życia” umieszczono taki napis: „Tu 13”. Również zamalowano sztydy Polskiego Bloku Katolickiego. Policja sporządziła protokół i zarządziła usunięcie niekulturnych napisów. W mieście powstało oburzenie przeciw łobuzerskim wybrynom nieznanym sprawcom tego barbarzyństwa, które nie oszczędziło nawet kościołów.

Niepowodzenie P. P. S.

Przedwczoraj w Szumsku, ludność miejscowa, oburzona anty-religijną treścią przemówienia, wygłoszonego na wiecu przez agitatora P. P. S., zerwała wiec, rozpadając bojówkę PPS.

Niefortunny wiec Bebecchowców w Wornianach.

W dniu 27 b. m. w Wornianach na rynku zjawili się znany nam z wcu w Gerwiatach przedstawiciel Be-be p. Rozmarynowski, który uprzednio zebrał sobie kompanję dobraną, na czele z Sołtysem wsi Kulinki Sienulijcem kompletnie pijanym, dla rozbijania wieców innych stronnictw. Jednak animusz rycerzy Bebecchowych, na czele z sołtysem Sienulijcem i w porozumieniu z Wyzwoleniem, nie mógł być wyładowany na zleniawidzonych „endekach”, gdyż po rozpoczęciu wiecu, wobec postawy ludności, tak pewny siebie, Be-bcio rozpoczął „reiteradę” i ku zadowoleniu zebranych na targu włościan, znalazł się obok posterunku policji, zaś p. Sienulijc schronił się w jednej z największych szop w Wornianach.

Jest to drugi z kolei sukces Be-be w osobie przedstawiciela p. Rozmarynowskiego na terenie gminy Wornianskiej i Gerwiackiej.

Należy nadmienić, że chcąc powetować klęskę w Gerwiatach i Wornianach, kandydat z Be-be p. Krukowski w dn. 28 b. m. zapowiedział „wielkie” zebranie delegatów w lokalu gminy Wornianskiej, lec i tu „bebecchy” poniosły porażkę trzeci fiasko, gdyż na tak wielkie zebranie i do tego kosztowne, stawilo się zaledwie 20 osób (dostownie).

Areszty komunistów.

Z rozkazu władz prokuratorskich w Głębokiem został aresztowany prezes miejscowego Komitetu „Bloku mniejszości narodowych” Aniszkowicz. Aniszkowicz oskarżony jest o uprawnienie agitacji antypaństwowej. Zaś w Smorgonjach aresztowano Durejke, instruktora z białoruskiej listy Nr 41.

Co Słowacki mówi o Jedynce i dwójce?

„Jedność — liczba potężna, ale niebezpieczna. Ile razy szatanowi uda się stanąć w tej liczbie jedność, to z Bogiem silnie walczą. Liczbą dwóch jest liczbą rozdziału, a żadnej równowagi nawet na chwilę nie przypuszcza. (Dziennik z r. 1848).

siejszym w sali Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych przy ul. Św. Jankowej 3, o godz. 7-ej wieczorem.

Koleżanki i Koledzy sympatycy Bloku Katolicko-Narodowego stawicie się wszyscy na zebranie.

Bebecchowcy a rozwody.

Główny organ bebecchowców w Wilnie „Słowo” usiłował przed paru dniami zaprzeczyć naszym twierdzeniom, że jedynka dąży do ślubów poza Kościołem i do rozwodów. Wskazaliśmy w odpowiedzi na to na nazwiska pp. Kościółkowskiego i Okulicza — lewicowych kandydatów Be-Be. Okazuje się jednak, że nie tylko lewicowi, lecz i konserwatywni bebecchowcy dążą do tego samego. Pisze o tem „Polak-Katolik”:

„Posłuchajmy, co mówi na temat ślubów cywilnych sympatyk Be-Be i mózg konserwatywów krakowskich prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, p. W. L. Jaworski, przewodniczący Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej. Otóż w dniu 29 marca 1920 roku p. Jaworski na posiedzeniu sekcji przedłożył następujące zasady w sprawie reformy prawa małżeńskiego w Polsce:

- 1) Ważność małżeństwa wobec państwa zależy od wpisania go do ksiąg stanu cywilnego.
2) Każdemu wolno zawrzeć małżeństwo przed urzędnikiem stanu, lub przed swym duszpasterzem.
3) Do małżeństwa przed urzędnikiem stanu nie mogą być przeszkodami fakty lub stosunki natury wyznaniowej.
4) Formę zawarcia małżeństwa określi ustawa o księgach stanu cywilnego.
5) Każde małżeństwo może być wobec państwa rozwiedzione z zgodą obu stron, wbrew zaś woli jednego z małżonków z powodu kwalifikowanego cudzołóstwa, trwałej choroby umysłowej, kwalifikowanego znaczenia się i ciężkiego wzięcia. (Zobacz: Zasady Prawa Małżeńskiego z obrad Sekcji prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej. Dr. St. Gołab. Warszawa 1925, str. 5).

W okręgu Lidzkim (powiaty Lidzki, Wołyński, Oszmiański, Wilejski i Mołodeczański) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

W wyborach do Senatu 11 marca w całym województwie wileńskim polacy i katolicy głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

Wzmocnienie ochrony linii telefonicznych

Władze wojewódzkie poleciły policji wzmocnić na czas wyborów do Sejmu i Senatu ochronę linii telefonicznych i telegraficznych.

Konsolidacja komunistów.

W wyniku zawartego porozumienia tak zw. „dobrej woli” wycofali swą listę z okręgu wileńskiego, polecając swym członkom oddać głosy na listę komunistycznej lewicy P.P.S.

Rozłam wśród „litwinów”.

W tak zwanej „partii” porozumienia polsko-litewskiego w Świeciańskiem, skłonej przez czynników, popierających „Bebechów” nastąpił rozłam. Rozłam spowodowany został wycofaniem się z listy kandydatów do Sejmu 2 członków: Miśmusa i Maldziusa.

Popularność jedynek wśród żydów.

Pod powyższym tytułem rządowa „Epoka” donosi: We Lwowie w sal Stowarzyszenia drobnych kupców odbył się wczoraj pod hasłem poparcia sjonistycznej listy Nr 17. Gdy jeden z mówców z niechęcią wyraził się o liście Nr 1, zerwała się burza entuzjastycznych okrzyków na cześć marszałka Piłsudskiego i Bezpartyjnego bloku. Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne policja musiała wstrzymać „Dziwny entuzjazm co aż zagraża bezpieczeństwu publicznemu.”

Migawki wileńskie.

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że coś się stanie. Czy to będzie przyświeca na świat „Antychrysta”, jak zapowiada „Apokalipsa”, czy może Wilno — to katolickie, gorąco wierzące, Królowa Ostrobramska szczytając się Wilno wybierze na swego przedstawiciela i obronę masońską i bezbożność, tego ja nie wiem. Stwierdzam tylko, że są znaki, które źle wróżą! Niczem czarny kot za kulami teatru, albo baba z pustymi wiadrami dla myśliwego. No, bo proszę! Znak pierwszy zatrważający: nad miastem ukazał się tajemniczy aeroplan, z którego niby trzciny spływały karteczki zapowietrzone, bo żadna z nich na ziemi nie spadła, tylko z powietrzem leciała.

Znak drugi, bardzo dziwny: ministrowie, co jak wiadomo w kraju i za granicą, pracują u nas po kilkanaście godzin na dobę, naraz zastrejkowali i nie, tylko jedzą i wiewają, albo do „radio” gadają, albo reporterom się wynętrzają, aż już uszy błądzą.

Znak trzeci, oplakany: Szapiel, były poseł, który z nikogo sobie nie dotąd nie robił, a pięścią komisarzom pod nosami wygrażał, zjadł i wiece wyborcze robił, gdy go zaproszono do rozrachunku w Sądzie, plakał, jak małe dziecko: „mamusię nie będę” i na sześć lat się uspokoił w więzieniu.

Znak czwarty, podejrzany: „Cat” ze „Słowa”, co znaczy po angielsku „kot”, a po dziennikarsku „Stanisław Mackiewicz”, odkąd się wprosił na wyborczą listę, schował kocie pazury i podpisuje się „rz”, i jakby się wstydił sam siebie chwalił, tak słodko miaczy, jak ten marcowy kocur na dachu: „Rodacy z tu-tejszego kraju! Głosujcie na jedynek... ja was bardzo proszę... tam tacy porządni kandydaci... ludzie, ludzie! tylko za jedynek! pamiętajcie! Bóg wam to wynagrodi w niebie, a król na ziemi, jak go wybierzesz niedługo! Jedynka, jedynek! O, mon Dieu! ja bym tak chciał być posem, a oni nie chcą...”

Znak piąty, najdziwniejszy: „Kurier Wileński”, co do niedawna głosił „autonomię ziem litewsko-białoruskich, a w Wileńszczyźnie widział tylko mniejszość narodową, byle nie Polaków, teraz wymyśla na „Białoruską Hromadę” i jej przywódców, a Stanisława Mackiewicza

Nie poznali swoich.

Bebechowcy rozpiłi wczoraj w celu ośmieszenia Sejmu (do którego sami kandydują) plakat wyobrażający gorszącą awanturę w Sejmie.

Jak się okazuje jest to dawny rysunek drukowany już w jednym z pism warszawskich. Na rysunku najsilniej awanturowują się p. Polakiewicz i jego koledy klubowi. Dziś p. Polakiewicz kandyduje z jedynek. Można zatem wyobrazić sobie, jak będzie wyglądała praca w Sejmie, jeżeli kandydat z jedynek zwycięży.

Propaganda „jedynek” w Łucku.

„Robotnik” donosi, że w Łucku ukazały się ulotki propagandowe treści następującej:

„Damski Komitet Achnusas Kalo
ŻYDZI! POWIE WZIE JEJEN
DRUGIEMU!

Będący w potrzebie czyto posagu, mebli i odzieży, niech się stara za swymi rodzinami i znajomymi oddać swe głosy na Państwową

LISTE Nr 1.

Polecamy wszystkim żydom w imieniu całej ku matce, aby nikt się nie odłączył od całego ogółu Żydów i by wszyscy popierali Państwową

LISTE Nr 1.

(—) Damski Religijny Komitet „Achnusas Kalo”.

Adres: Łuck, skrzynka pocztowa 45.

Obok znajduje się tekst żydowski. Z „jedynek” kandyduje w Łucku ks. Janusz Radziwiłł. Czyżby to on obcał i posag, i meble, i odzież. Jaki hojny, Wielki Boże! A najlepsza ta „część ku matce”.

Wilnianie!

Na jednym z transparentów, wywieszonych w kilku miejscach miasta przez organizatorów akcji wyborczej listy Nr. 1, widnieje następujący napis:

„Komuniści głosują na listę 24, bo panowie z tej listy pomogli zatwierdzić unieważnioną już listę komunistyczną. Robili na złość rządowi, dając Polskę posłów komunistycznych”. Oświadczamy, iż napis ten jest od początku do końca nieczym, eszczerczem kłamstwem.

Jako kandydaci wystawieni na pierwszych miejscach Listy Katolicko-Narodowej Nr. 24, gorąco protestujemy przeciwko nikczemnemu łączeniu tej listy, a także pośrednio naszych osób z głosowaniem komunistów, wrogów Kościoła i Państwa.

Wszystkich ludzi uczciwych i dobrej woli w Wilnie prosimy o rozpowszechnianie niniejszego naszego protestu.

Mieczysław Engel, adwokat, prezes Centrali Chrześcijańskich związków zawodowych.

Wacław Komarnicki, dr. profesor Uniwersytetu Stefana Batołego w Wilnie.

Aleksander Zwierzyński, redaktor, wicemarszałek Sejmu.

KRONIKA.

Ludność Wileńszczyzny nie chce szkół białoruskich

Na schyłku r. ub. na terenie północno-wschodnich powiatów Wileńszczyzny zamieszkałych przez białorusinów, odbył się plebiscyt szkolny, przyczem wyniki del bardzo niske. Tak naprz. w powiecie Postawskim niema ani jednego zgłoszenia, w powiecie Dziśnieńskim—tylko dwa. Takie powiaty jak Wilejski i Mołodeczański dały również znikomą ilość zgłoszeń na szkołę białoruską, a więc: w pow. Wilejskim—18 cie i w pow. Mołodeczańskim—16 cie zgłoszeń.

Two „Rytas” otrzymało koncesję.

Jak się dowiadujemy kulturalno oświatowe towarzystwo „Rytas” otrzymało koncesję na zakładanie szkół powszechnych i średnich w powiecie

Wiadomość kościelne.

— **Nowenna o pomyślny wynik wyborów.** Aby wybory odbyły się w imię Boże, aby wyborem błogostawia Najświętszej Pani, Obronicielki Wiernych z Ostrej Bramy, odprawiła się codziennie o g. 8 nowenna w Kaplicy Ostrobramskiej. W sobotę, o godz. 5 wieciorom ma być uroczysta zakończenie nowenny i specjalne, błagalne modły do Pana o pomoc i opiekę nad Polską w tak doniosłej dla niej chwili.

— **Udział w tem nabożeństwie wszystkich wileńskich, wiernych kościołowi i Ojczyźnie, świadomych swych wielkich obowiązków jako wyborczyń, wzywa gorąco Zjednoczenie Stowarzyszeń Kobiecych w Wilnie.**

— **Centrala Opiek Szkolnych** składa serdeczne podziękowanie prasie i wszystkim osobom, które przyczyniły się do wyjazdu w Bazarze Karnawałowym i Balu, urządzonych na rzecz kolonii letnich i bursy dla młodzieży, i swą bezinteresowną i umiejętną pracą przyczyniły się do powodzenia powyższych antreprez.

— **Jednocześnie Centrala** podaje do wiadomości społeczeństwa sprawozdanie z Bazaru i Balu. Dochód brutto z Bazaru wyniósł 4137 zł. 59 gr. dochód 2030 zł. 88 gr. Czysty dochód 2106 zł. 71 gr. Dochód brutto z balu wyniósł 2139 zł. 80 gr. dochód 722 zł. 08 gr. Czysty dochód 1412 zł. 72 gr. Ogólny dochód z obydwu imprez wynosi 3519 zł. 43 gr.

— **Zegary w szkołach.** Skarżą się niektórzy rodzice, że rozpoczynanie lekcji w szkołach powszechnych nie odbywa się o jednej godzinie, powiadamy według czasu regulowanego codziennie przez „Radio”, a według zegarów szkolnych, idących nieraz o kilka minut naprzód. Wytwarza to zamieszanie i co najgorsze spóźnienie dzieci na naukę, które wobec znanego okólnika p. ministra nie są już wpuszczone do klasy i wracają do domu, bojąc się dalszych konsekwencji. A przecież to tak łatwe do uregulowania! Ma być lekcja o 8ej, niech będzie o 8mej, a nie 7.45, czy inaczej, bo nikt na tem nie zyskuje, a wielu traci.

— **Jak uczyć geografii w szkołach litewskich.** Dziwić się doprawdy nie leży tolerancyjności rządów polskich w stosunku do szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie! Bo pomimo, że szkolnictwo polskie na Litwie jest wykonywane, prześladowane i tępiące bez skrępowań, — na Wileńszczyźnie obecnie funkcjonuje mnóstwo szkół powszechnych Rytasowskich, o których lojalności państwowej i kierunku wychowania młodych obywateli polskich narodowości litewskiej próżno się rozważać. Znać jest już wszystkim, że są to

Wyniki tego plebiscytu w porównaniu z wynikami poprzedniego są w stosunku 4 do 1, spedy czterokrotnie. Dowodzi to przede wszystkim płytkości ruchu białoruskiego, który się trzymał agitacją „Hromady” oraz otrzeźwieniem ludności miejscowej. Jest godnym zaznaczenia, że ludność w wielu miejscowościach dobrowolnie wycofała zgłoszenia, złożone pod przymusem „hurtkowców”, jak twierdzą właściciele.

— **Świeciański.** Szkoły te jednak będą podlegały pewnej, dość nawet ścisłej kontroli ze strony władz szkolnych (z).

kuźnie nienawiści jaknajdalej posuniętej do wszystkiego co polskie.

— **A oto najświeższy przykład.** Inspektor szkolny jednego z powiatów podwileńskich, podczas wizytacji znalazł na ścianie w izbie szkolnej jednej ze szkół litewskich mapę polityczną Litwy, według której mają się orientować przyszli obywateli Rzeczypospolitej. Najbardziej w ściele obszar Litwy obejmuje większą część Wileńszczyzny aż po Sokółkę — Lidę — Mołodeczno — Brasław, obecną granicę polsko-litewską oznaczając cieniem pasem zielonym, w objaśnieniu nazwaną „granica okupacji”.

— **Nie sądziemy, by taka mapa** była unikatem.

— **Sprawy sanitarne.** W dniu 22 kwietnia r. b. odbył się w Wilnie zjazd okulistów, w którym udział wezmą reprezentanci wszystkich wyższych uczelni w Polsce. W czasie zjazdu zostanie otwarta nowa klinika oczna (L. S. B. (z).

— **Zamknięcie sklepów mięsnych.** W dniu wczorajszym Komisarjat Rządu na m. Wilno zarządził zamknięcie 7 sklepów mięsnych, na zasadzie orzeczenia komisji sanitarnej. Sklepy te handlowały mięsem, które już uległo zepsuciu (z).

— **Handel i przemysł.** Wobec zbliżania się terminu prekluzyjnego, należy nie zwlekając składać podania na wóz towarów zagranicznych na drugi kwartał r. b. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna w godzinach urzędowych.

— **Poczta i telegraf.** Nowy zastępca Prezesa Dyrekcji P. i T. w Wilnie. Wobec tranzytaty do Poznania p. nac. Bąbickiego, zastępować obecnie będzie Prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów najstarszy służbowo urzędnik Dyrekcji — mianowicie p. nac. inż. Ambroży Kowalenko.

— **Paczki pilne w obrocie z Niemcami i Danją.** Z dniem 1-ym b. m. do obrotu paczkowego pomiędzy Polską a Niemcami i Danją dopuszczone zostały paczki pilne do wagi 10 kg. Paczki pilne mogą być nadawane bez pedanej wartości lub z podaną wartością do 1 tys. fr. zł. oraz mogą być nadawane jako paczki ochronne. Paczki pilne uważa się równocześnie jako paczki ekspresowe. Nadawca wysyłający podobną paczkę winien pisać na samej paczce oraz na odpowiednim adresie pomocniczym: „Pilne—urgent”.

— **Paczki do Rosji sowieckiej.** W związku z podwyższeniem wagi paczek pocztowych w obrocie z Rosją sowiecką Zarząd Poczty S. S. R. żąda, aby do paczek pocztowych ponad 5 kg. do 10 kg. wagi z przeznaczeniem do jego kraju, były dołączane pozwolenia

na wóz, które wydaje Komisarjat Handlu w Moskwie. Dla paczek do 5 kg. wagi pozwolenia na wóz nie są wymagane.

— **Niebezpieczne słupy.** Mamy jeszcze w pamięci fakt, kiedy słupy telefoniczne pokotem zaszcierały ulice miasta, a komunikacja telefoniczna na długo uległa zamieszaniu. Podobno zostały się na to: wiatr, brak kredytów na nowe słupy i niedostateczna kontrola. Nie wiemy, czy obecnie kredyty są, czy ich niema. Jesteśmy pewni, że wiatr jest i będzie. Ale czy jest kontrola ścisła, nie wiemy. Taki słup, oznaczony Nr. 5/18, wygrzyziony zębem czasu przy ziemi, to kandydat do runięcia.

Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd T-wa „Labor”** zaprasza uprzejmie swoich członków na nadzwyczajną walne zebranie w dn. 16 marca r. b. o godzinie 16 stej. O ile dostateczna liczba członków się nie zbierze, następnę zebranie o godz. 17-stej będzie prawomocne.

— **Posiedzenie wydziału III Tow. Przyj. Nauk** odbędzie się dziś, o godz. 7 wieciorom w Seminarjum historycznym (Zamkowa 11) na którym prof. Limanowski wygłosi odczyt p. t. „Badania zespolowe w Trokach”.

Z życia cechów.

— **Miesięczne zebranie delegatów Wileńskiego Związku Cechów** odbyło się w ubiegły poniedziałek w lokalu Banku Cechów (Niemiecka 25). Przewodził przez p. K. Gorzuchowski asesorwali pp.: Oszurko, Ułtało i Pleśiak, sekretarował p. E. Stubiedo.

— **Omawiano sprawę wykorzystania kredytów rzemieślniczych,** udzielanych przez P. K. O. oraz przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

— **Ten ostatni udziela pożyczki** spółdzielniom rzemieślniczym na 9 proc. w stosunku rocznym. Pożyczka spłaca się w 10 ratach kwartalnych. Debatowano także nad możliwościami organizacyjnymi, które stwarzają nowe statuty cechowe, a więc: zakładania Kas samopomocy, spółdzielni różnego rodzaju etc. Wreszcie podano i w formie ogólnej omówiono projekt budowy własnego gmachu rzemieślniczego, w którymby mieściły się wiekie instytucje rzemieślnicze, jak: Izba rzemieślnicza, cechy, spółdzielnie cechowe, rzemieślnicze szkoły dokształcające i t. p.

— **Wobec ostro odczuwanego** braku własnego lokalu projekt ten przychylnie został przyjęty i gorąco omawiany. W wyniku dyskusji polecono Zarządowi Związku Cechów projekt ten sprecyzować i skonkretyzować.

Sprawy białoruskie.

— **Ks. Staniewicz oddany pod sąd.** Główny agitator białoruski ks. Staniewicz, jak dowiadujemy się, został przez władze prokuratorskie postawiony w stan oskarżenia z art. 129 K. K. Ks. Staniewicz będąc posem zorganizował cały szereg wieców antypaństwowych.

Sprawy robotnicze.

— **Czeladnicy szewscy żądają** podwyżki. W dniu wczorajszym czeladnicy szewscy, zgrupowani w klasowym Związku Zawodowym pracowników skórnych żądali podwyżki w wysokości 33 proc. groząc w przeciwnym razie strajkiem. Jaka ultimatum wysunięto 24 godziny czasu do namysłu. (z)

— **Bezrobocie z powodu** wyborów zmniejszyło się o 9 osób. W ciągu ostatniego tygodnia na terenie Wilna, według danych statystycznych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie bezrobocie z powodu wyborów zmniejszyło się o 9 osób. (z)

— **Posiedzenie Komisji** dozorczej. Dnia 9 b. m. w Inspektoracie Pracy odbędzie się posiedzenie Komisji dozorczej, zwolanej do zlikwidowania zatargów, powstałych pomiędzy dozorcami domowymi a właścicielami domów.

— **Począgnące do** odpowie działalności firm autobusowych. Według nowej ustawy o stosunkach między pracodawcą i pracownikami Inspektorat Pracy w Wilnie ukarał sześć firm autobusowych grzywną w wysokości do 300 zł., za pobieranie kaucej od pracowników (z)

Sport.

— **Zawody narciarskie w Wilnie.** Udział narciarzy lwowskich i zakopiańskich. W dniach 3 i 4 marca b.r. odbędą się w Wilnie zawody narciarskie, organizowane przez Ośrodek D.F. Wilno. Pierwszego dnia rozegrany zostanie bieg 18 km., oraz bieg 5 km., juniorów, w drugim zaś dniu przewidziane w programie biegi: 2 km. uczeńnic, 3 km. pań, i 3 km. młodzieży szkolnej do lat 15, oraz skoki.

— **Start i meta** biegów na boisku sportowym 6 p.p. Leg. na Antokolu. Tamże odbędzie się konkurs skoków z udziałem świętych skoczków zakopiań-

skich Krzeptowskiego i (Olimpijczyka) i Gracy.

— **Po za tymi zawodnikami** Lwowski Klub Sportowy Czarni zgłosił 5 narciarzy. Oczekiwany jest również przyjazd narciarzy z Tow. Tatrzańskiego.

— **Z-wody** rozpoczynają się w dniu 3 marca ogodz. 14, w dniu 4 Marca o godz. 12.

— **Zbiórka zawodników** w dniu 3 b.m. o godz. 13, w dniu 4 Marca o godz. 11 w szatni kursów narciarskich na Antokolu (bud. Nr. 9 naprzeciw więzienia).

Sądy.

— **Znów b. poseł w Sądzie.** Na byłych posłów syple się teraz grad niespodzianek. W tym tygodniu b. poseł Szapiel, o czem pisaliśmy, dostał 6 lat więzienia, b. poseł Rogula w Nowogródku dwa lata więzienia, wreszcie b. pos. Włodzimierz Szakun z art. 532 (obraz) i 142 (opór władzy) za awanturę z kurjerem na st. Lida i opór z bronią w ręku posterunkowemu otrzymał 6 miesięcy więzienia. Jak na jeden tydzień, to chyba dosyć! Tembardziej, że są jeszcze „Hromadowcy”. Okazuje się, że „nieżytkość” nie jest dożywotnia.

Kronika policyjna.

— **Karambol przy ul. Bolepskiej.** W dniu wczorajszym o godz. 2-iej po południu na ulicy Bolepskiej auto-dorożka należąca na ciągnącego wózek ręczny robotnik J. Szala, którego przewieziono do szpitala Żydowskiego, sfer, po zorientowaniu się w sytuacji, bojąc się odpowiedzialności odjechał bardzo szybko i tempie. (z)

— **Wykrycie tajnej gorzelni.** Członkowie lotnej brygady skarbowej w dniu wczorajszym wykryli tajną gorzelnię w wsi Szczepanki, gminy Szumskiej pow. Wileńsko-Trocheński należącą do Władysława Krawulskiego, którego aresztowano. Gorzelnię i aparaty opieczętowano. (z)

— **„Farmazoni” przy pracy.** Od dłuższego okresu czasu w okolicy dworca uwiązują się podejrzane indywidua, które wracają się do przyjeżdżających z prowincji osób, z propozycją nabycia „złoty” przedmiotów, biżuterji i t. p. W dniu wczorajszym przybyły z Nowej Wilejki Stanisław Skundown kupił te kolczyki z brylantkami, pochodzące z Rosji, za 50 zł. Okazało się iż jest to kawałek blachy polowanej. (z)

Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA” na Pohulance.** Dnia 6 godz. 20-iej po 6-ty, bańka dramatyczna w 5-ciu obrazach Lucjana Rydla — „Zaczarowane koło”.

— **Jutro — w sobotę i w niedzielę** — „Zaczarowane koło”.

— **Przedstawienie szkolne** „Zaczarowane koło”. W sobotę 3 b. m. o godz. 4-iej za zgodą Kuratorjum Obs. Szkół Wileńskiego odbędzie się przedstawienie dla młodzieży bańki dramatycznej L. Rydla — „Zaczarowane koło”. Zgłoszenia szkół na bilety przyjmują Sekretariat Reduty od godz. 10-14-iej i od godz. 18-19 i pół. Przyczem każda szkoła otrzyma 10% od zamówionych biletów bez latnie dla najniezamożniejszych uczniów.

— **Niedzielnia popołudniówka w Reducie.** W niedzielę 4 b. m. o g. 4-iej, po cenach znizowanych „Zaczarowane koło” Rydla.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dnia 10-ego premjera „Le kochanej”. Z tajemniczej bańki tej hiszpańskiej pieśni ludowej wysiła i rozwinął wielki poeta Jacinto Benavente, laureat nagrody Nobla, wach swojego potężnego dramatu i, przedstawiając nam w tej sztuce na tle życia kaszylskiego ludu dzieje zawiłych problemów duchowych, sygnał talent Jacinta Benavente w tem dziele swego sycytu i stał się słusznym przedmiotem podziwu całego kulturalnego świata.

— **W Teatrze naszym** w „Zle kochanej” biorą udział najprędniejsze sily zespołu. Wystawa nowa penszła J. Hawryłowicza. Reżyseruje sztukę Marjan Lenk. Premjera dziś. Ceny miejsc znizowane od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Jutro, „Zle kochana”.**

— **Popołudniówki niedzielne.** W niedzielę o godz. 3-iej pp. grana będzie komedia amerykańska „Fenomenalna umowa”, o g. 6-iej pp. — po raz ostatni w sezonie „Moralność pani Dulskiej”.

— **Koncert orkiestr wojskowych** wyznaczony na niedzielę 4 b. m. odwołuje się. Odbędzie się w niedzielę 25 b. m.

— **Wicezór Griega w gimnazjum im. Adama Mickiewicza.** W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się w sali gimnazjum im. Mickiewicza koncert, poświęcony wyłącznie twórczości Griega. Słowo wstępne wygłosi dyrektor B. Zarpasnik. Szereg utworów skandynawskiej muzyki wykona orkiestra symfoniczna pod batutą dyrektora A. Wylejskiego, peczem w interpretacji fortepianowej i wokalne wystąpią uczniowie konserwatorium Starannie opracowany i obfity program zobrazuje wszechstronnie twórczość Griega, o ujęcie całej imprezy artystycznej przez wymienione osoby łącznie z Operą Szkolną gimnazjum Mickiewicza zapewnia wysoki poziom artystyczny wieczoru, zwykły u inicjatorów i wykonawców. Początek o godzinie 8 wieciorom, sprzedaż biletów przy wejściu na salę. Dochód z koncertu przeznaczony na rzecz niesamożnych uczniów.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 455 metr.
Piątek 2 marca 1928 r.
16.40—16.55: Chwilka litewska.
16.55 — 17.20: „Domlika, Zieleni. Pękiel”, wygłosi Stanisław Węglawski.
17.20—17.45: Audycja wesolą Satyry Rodocia, wypowied Stanisława Perznowska.
17.45—19.00: Koncert serenad i karykatek. Wykonawcy: Orkiestra pod dyrekcją prof. Aleksandra Kontorowicza, Zofia Plejewska (śpiew) i dr. T. Szeli-gowski (akomp.).
19.00—19.25: Gazetka radiowa.
19.22—19.35: Sygnał czasu i rozmatkości.
19.35 — 20.00: „Skrzynka pocztowa”, wyg. kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulwicz.
20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filarhonią Warszawską.
22.00: Komunikaty P. A. T.
Nabożeństwo w Kaplicy Ostrobramskiej.
W sobotę 3-go marca r. b. jako w pierwszą sobotę miesiąca, nadane będą przez radio niespory, oraz litanja z kaplicy Ostrobramskiej.

Głos piłsudczyka.

W numerze wczorajszym umieściliśmy wzmiankę o zajęciu na posiedzeniu komitetu obchodu imienia prezesa Rady Ministrów, którego to zajęcia głównym aktorem był b. poseł p. Ludwik Chomiński. Aczkolwiek p. L. Chomiński jest naszym przeciwnikiem politycznym, gdyż należał najpierw do Wyzwolenia, później do Partji Pracy, wreszcie wystąpił z tej partji, to jednak wobec umieszczenia wczorajszej wiadomości poczuwamy się do obowiązku umieścić jego wyjaśnienie w tej sprawie, które się ukazało we wczorajszym numerze sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego” brzmi: „Sanowny Panie Redaktorze! Racj proszę umieścić poniższych parę słów wyjaśnienia w sprawie mego oświadczenia, przerwanego przez przewodniczącego p. wojewodę Raczkiewicza na zebraniu w województwie, które siebie uznało za komitet uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego, nie chcę bowiem dopuścić do skażenia myśli przewodnich mego przemówienia: „Byłem piłsudczykiem od czasu wojny światowej, za czasów gdy wielu zebranych w tej wielkiej sali patrzyło na pierwszego Marszałka Polski pod kątem widzenia... powiedzmy, bezdańskim. Czcilem i cześć Marszałka za wielkie Jego czyny dla Polski: za czyn legjonowy, za 19 kwietnia, 6-go sierpnia, 9 października... i w tych dniach gotów jestem wspólnie z innymi czczyć Jego zasługi w związku z temi rocznicami. Gotów byłem czczyć Jego osobę i wówczas, gdy w Sulejówku był żywym protestem przeciw bezprawiu, prze-

ciw nieprawości w Polsce, jak się sam wyraził.

— **Ale w dzisiejszych warunkach,** gdy jest odwrotnie, gdy w imieniu Marszałka, czy nadużywając Jego imienia, czyni się bezprawie i rozwielnia nieprawość, a On do tego dopuszcza i nie protestuje — dziś, mówię, gdy do rydanu zwycięzcy wpręga się różni nowokreowani wielbiciele, których o wyłącznie idealne pobydki posadzić nie mogę — uważam, że w urzędowym obchodzie, zatręcającym przypochlebianiem się wszechmocnej władzy, dla istotnego demokracji miejsca niema Opuszczam więc zebranie, prosząc o skreślenie mnie z listy członków komitetu”.

— **Racj przyjął Szanowny Redaktorze i t. d.**

(—) **Ludwik Chomiński.**

Sanacja! Sanacja!

(Na nutę „Wojenko, wojenko”!)
Sanacja! Sanacja!
Co z ciebie za pani
Ze przy tobie jeno, ze przy tobie jeno
Kpy ze kpów wybrani!
Sanacja! Sanacja!
Pięknę twoje czyny,
gdy nam z kraju czynisz, gdy nam z kraju czynisz
balagan na kpiny.
Balagan okrutny
azjatyckiej mody —
Sanacja, Sanacja —
Czynisz wiele szkody.
Sanacja! Sanacja!
Smutna twój era
lecz kto wicher sieje,
zawsze burzę zbiera.
Zawsze burzę zbiera
i bezsilnie ginie...
Sanacja! Sanacja!
to cię nie ominie
(Polonia).

